

### 1. Śmierć ks. Skorupki

#### Adam Grzymała-Siedlecki „Cud Wisły”

Bo odtwórzmy sobie wyobraźnią ten obraz. Bolszewicy idą od Radzimina, na ostatni, jak im się zdawało, bój o Warszawę. Naraz niespodziewanie od Jabłony zagraża im drogę grupa generała Żeligowskiego. Bolszewicy rzucają się z furią na jego oddziały, z tym większą furią, że dywizja nasza jest nikłą siłą wobec ich przewagi, tym większa więc pewność, że się ją natychmiast zgniecie. Generał Żeligowski, jego sztab, jego bezpośredni wykonawcy: generał Rządkowski, płk Burhardt i wszyscy oficerowie czują, że na ich męstwie i na męstwie żołnierza zawisł los Warszawy. Rzucają się w bój z całą świadomością, że ten bój, to „być albo nie być” stolicy. Wtedy to, w tej historycznej godzinie kapelan wojskowy, śp. ks. Ignacy Skorupka, odczuwa, że nikomu, kto tu jest, nie wolno nie być bohaterem. Nawdziewa na ramiona znak swojej służby: stułę kapłańską, bierze w dłoń krzyż i krzyżem tym tylko uzbrojony, wkracza w czołgające się po polu tyraliery, idzie wyniosły z krucyfiksem wzniesionym ponad głowę, by zewsząd, jak najdalej widziano, że Chrystus umęczony maszeruje, jak prosty żołnierz, z polskimi rycerzami. Przed nim grad kul karabinowych, ulewa kulomiotów, raz po raz wali przed nim i obok niego szrapnel bolszewicki, granaty wyrwywają mu drogę spod nóg, a on, modlitwą i wiarą już uniesiony tam, w górę, do Stwórcy – a tu jedno już tylko imię, imię Polski mający w pamięci, kroczy żywy, ucieleśniony posąg heroicznego obowiązku. Jest już w kurzawie takiej kul, że nie widać go spoza niej, tylko w słońcu błyszczą krzyż nad głowę jego i tym, co padają, krzyż ten pokazuje drogę do nieba: tam się za chwilę znajdziecie. Tym, co jeszcze żyją, krzyż księdza Skorupki przypomina, za co walczył. Więc wzrasta nieugiętość obrońców: za Boga i za Ojczyznę! Podwajają się siły, utysiąckrotnia się ich wola zwyciężania. Aż nareszcie kula nieprzyjacielska zabija świętego kapłana. Któż podejmie się opisać, co na ten widok powstaje w sercach żołnierza?! Ile się zrodziło żądz odvetu, pokarania wroga za ten zgon przejasny?! Rzucili się na wałącą chmurę bolszewicką – i zwyciężyli!! Przełamali dywizję czerwonogwardzistów, odrzucili je z powrotem na Radzimin, odebrali miasto, wyparli aż na Liwiec – i pędzą przed sobą bez przerwy. Na polu pozostał, pełen nieśmiertelnej chwały, trup księdza Ignacego Skorupki.

To miejsce jest uświęcone. I jak najprędzej na miejscu tym stanąć powinien kamień jak najprostsz, a na nim wyryty opis tego, czego pokolenia następne śmiercią swoją nauczyły kapłan-bohater: „Czyni wszystko, co twym obowiązkiem, aż do męczeńskiej śmierci”

Źródło: M.Gałęzowski „Z dziejów odbudowy Rzeczypospolitej”, s.160 - 161

1. Kim był ks. Ignacy Skorupka?
2. Jaką rolę odgrywał w motywowaniu Polaków do walki?

### 2. Decydujące dni. Kronika Bitwy Warszawskiej 6–29 VIII 1920 r. wg komunikatów Sztabu Generalnego Wojska Polskiego opracowana przez kpt. Stefana Pomarańskiego.

#### 15 VIII 1920 r.

Kontrakcja naszej armii północnej w dalszym ciągu ma przebieg pomyślny. Ilość jeńców, wziętych w rejonie Sochocina, wzrosła do 600. Poza tym oddziały nasze zdobyły 120 wozów z amunicją oraz 80 z prowiantami. Z uznaniem podkreślić należy świetne zachowanie się naszej jazdy, składającej się prawie wyłącznie na tym odcinku z elementu ochotniczego. W rejonie Warszawy dn. 14 bm. nieprzyjaciel atakował uporczywie odcinek Zegrze–Radzimin–Okuniew–Leśniakowizna. Do silnego napięcia dochodziły walki pod Radziminem, który parokrotnie przechodził z rąk do rąk. Dnia 15 bm. w południe po ostrej walce Radzimin został ostatecznie przez nas opanowany. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty w zabitych i rannych. Oddziały nasze odniosły również szereg poważnych sukcesów w rejonie Chełma i Hrubieszowa. [...] W krwawych walkach z przeprawą pod Dubienką poległ śmiercią walecznych dowódca ochotniczego pułku 207 piechoty, major Drojowski Wacław i adiutant tego pułku, porucznik Vorbrott Wacław. Na południu nieprzyjaciel zdołał opanować Sokal.

#### 16 VIII 1920 r.

Front północny: Zapoczątkowana przez generała Sikorskiego kontrakcja naszej armii północnej, pomimo bardzo trudnych warunków, rozwija się w dalszym ciągu nader pomyślnie (...). Lotnicy nasi, których współdziałanie daje

świetne rezultaty, ostrzeliwują cofające się kolumny przeciwnika, potęgując w nich popłoch. Liczba jeńców znaczna. Rezultaty te dają się już odczuwać nader dodatnio w armii naszej broniącej stolicy. Nacisk od północy w kierunku na Zegrze i Dembe osłabł bardzo znacznie. Gwałtowne walki natomiast miały miejsce w ciągu całego dnia wczorajszego i dzisiejszego w rejonie Radzymina, oraz na odcinku południowym przyczółka, bronionym przez dzielne wojsko poznańskie. Front środkowy: W dniu dzisiejszym armie frontu środkowego rozpoczęły kontrofensywę w większym stylu pod bezpośrednim kierownictwem Naczelnego Wodza. Po gwałtownym marszu ponad 40 km z linii Wieprza, już w południe oddziały 14-ej dywizji osiągnęły Garwolin, osadzając w ten sposób nieprzyjaciela, który pod Maciejowicami próbował przeprowić się przez Wisłę. Zdobył już dotychczas znaczna. Prawe skrzydło 4-ej armii, przełamując opór nieprzyjaciela pod Kockiem, zdobyło jedno działo, 14 karabinów maszynowych i około 200 jeńców. Armie postępują w walkach szybko naprzód. [...]

### **17 VIII 1920 r.**

Front północny: Czołowe oddziały jazdy nieprzyjacielskiej, przeznaczone przez dowództwo sowieckie do sforsowania Wisły, napotkały na zdecydowany opór załogi Włocławka, która wszystkie ataki odparła. Widząc bezskuteczność swoich wysiłków, nieprzyjaciel zbombardował miasto. Kontrakcja, prowadzona z rejonu Modlina przez generała Sikorskiego, napotyka zacieły opór przeciwnika. Stwierdzono, że masy piechoty bolszewickiej zmuszone są do walki przez komunistów, stosujących system bezwzględnego terroru. Niemniej jednak akcja nasza rozwija się pomyślnie. Dziś zdobyto Serock. Zdobył ostatnich dni sięga cyfry 2000 jeńców, kilkudziesięciu karabinów maszynowych oraz dużej liczby taboru. W walkach z dnia 16-go bm. oddziały dywizji litewsko-białoruskiej rozbiły pod Radzyminem pułki 185 i 186 piechoty sowieckiej, biorąc 7 karabinów maszynowych, trzy jaszczce z amunicją oraz jeńców. W związku z ofensywą naszych armii środkowego frontu prawe skrzydło przyczółka warszawskiego przeszło w dniu dzisiejszym do akcji zaczepnej. Oddziały nasze posuwają się dalej na Mińsk Mazowiecki.

Front środkowy: Na całym froncie od Wisły do Bugu oddziały nasze z nadzwyczajnym impetem i brawurą posuwają się naprzód, pędząc przed sobą nieprzyjaciela, uciekającego w zupełnym nieładzie i popłochu. Dywizja generała Konarzewskiego, której czołowe oddziały docierają do Mińska Mazowieckiego, rozbiła całkowicie 171-ą brygadę sowiecką oraz części 8-ej dywizji sowieckiej [...]. Dzielne oddziały pomorskie i podhalańskie dziś w południe oparowały Łuków. Nieprzyjaciel szybko wycofuje się w kierunku na Siedlce i Ciechomin, pozostawiając w naszym ręku bogate trofea. Lotnicy nasi wszędzie stwierdzili przyspieszony odwrotowy ruch drogowy taborów nieprzyjacielskich. Na południowym odcinku wojska generała Rydza-Śmigłego zadały zupełną klęskę 58-ej dywizji nieprzyjacielskiej. Dzięki szybkiemu dotarciu naszych wojsk do linii Bugu i mocnemu obsadzeniu Włodawy i Hańska, dywizja ta została pozbawiona drogi odwrotu. Uchodząc w panicznym popłochu, oddziały bolszewickie wpadały na poszczególne oddziały 3-ej dywizji Legionów, natrafiając wszędzie, nie wyłączać oddziałów taborowych, na zdecydowany opór. Po dłuższych walkach nieprzyjaciela zupełnie rozgromiono. Zdobył wynosi: 26 karabinów maszynowych, przeszło 700 jeńców (w tej liczbie dowódca brygady i wielu oficerów), kancelaria brygady i pułku, wiele wozów, koni i amunicji. Wśród kilkuset trupów, pozostałych na pobojowisku, odnaleziono zwłoki dowódcy drugiej brygady oraz komisarza dywizji. Zupełnemu rozbiciu uległa również brygada bolszewicka, walcząca w okręgu Puchaczowa i Cycowa. Front południowy: Z uznaniem podkreśla intensywną i owocną pracę ostatnich dni eskadr 3-go dywizjonu lotniczego tak bojowych, jak i wywiadowczych, pod kierownictwem majora Faunt le Roy. Dnia 16-go bm. eskadry te wykonały 49 nader skutecznych lotów bojowych, powstrzymując wydatnie posuwanie się nieprzyjaciela.

### **18 VIII 1920 r.**

Front północny: Oddziały pomorskie rozpoczęły energiczną kontrakcję w kierunku na Brodnicę, zajęta przez nieprzyjaciela. Opuszczając pod naszym naporem Pułtusk, bolszewicy wywieźli ze sobą burmistrza i wszystkich duchownych. Na przyczółku warszawskim po ostrej walce zepchnięto nieprzyjaciela, stojącego u wrót stolicy, zmuszając go i w tym rejonie do pospiesznego odwrotu. Dnia 17 bm. wieczorem oddziały poznańskie zajęły Mińsk Mazowiecki. Z wykraczającymi patrolami wjeżdżał do miasta dowódca frontu północnego, generał Józef Haller, entuzjastycznie witany przez wyzwolonych mieszkańców.

Front środkowy: Armie frontu środkowego kontynuują zwyczajski swój pochód w kierunku północnym. (...) Zdezorientowane oddziały nieprzyjacielskie, napotykając ze wszystkich stron oskrzydlające uderzenia naszych kolumn, ulegają stopniowo zupełnemu rozbiciu.

Front południowy: Dzień dzisiejszy upłynął bez znaczniejszych starć bojowych. Wojska nasze przegrupowują się celem odparcia nieprzyjaciela, posuwającego się w kierunku Lwowa.

### **19 VIII 1920 r.**

Front północny: Czyniąc rozpaczliwe wysiłki uratowania zagrożonej sytuacji dowództwo nieprzyjacielskie rzuciło

do ataku na Płock gros sił, znajdujących się na przestrzeni pomiędzy Wisłą a granicą niemiecką, dążąc najwidoczniej tą drogą do sforsowania Wisły i oskrzydlenia Warszawy. Plan ten został całkowicie udaremniony(...). W rejonie Ciechanowa nieprzyjaciel atakuje gwałtownie, dążąc za wszelką cenę do utrzymania w swym ręku dróg odwrotowych, lecz kolumny nasze robią i w tych walkach również dalsze postępy.

Front środkowy: Z poświęceniem, wytrwale posuwają się naprzód, do dnia 19 bm. w południe obsadzono: Sokołów, Drohiczyn, Białą i Kodeń. Przez zajęcie Drohiczyzna odcięto znaczne tabory sowieckie. Nieprzyjaciel w panicznym popłochu wycofuje się w kierunku północnym. Zdobyć nasza w dalszym ciągu szybko wzrasta. [...]

## **20 VIII 1920 r.**

Front północny: Nasza kontrakcja na Pomorzu doprowadziła do odzyskania Brodnicy i Nowego Miasta. W walkach pod Brodnicą nieprzyjaciel stracił do 400 zabitych. Przechwyconych na współdziałaniu z bolszewikami Niemców w liczbie ośmiu rozstrzelano. Przy obronie przyczółka odznaczył się dowódca przyczółka, major Mościcki, oraz ludność cywilna, która z całym poświęceniem i bohaterstwem brała udział w walkach ulicznych, ponosząc znaczne straty. Po odwróceniu bolszewików stwierdzono nieludzkie znęcanie się nieprzyjaciela nad ludnością i jeńcami. Wśród ofiar barbarzyństwa bolszewickiego znajdują się 4 sanitariuszki(...). W związku z powyższym sytuacja wojsk bolszewickich operujących na przestrzeni pomiędzy Wisłą a granicą niemiecką, staje się coraz bardziej krytyczna. Oddziały naszej 1 Armii ścigają nieprzyjaciela, wycofującego się w beładzie w kierunku na Ostrów.

Front środkowy: Zwycięska ofensywa wojsk frontu środkowego rozwija się świetnie. Dnia 19 bm. o godzinie 22-ej oddziały 3 Dywizji Legionów wkroczyły do Brześcia. Wschodnie forty już zostały obsadzone. W Drohiczyźnie wzięto do niewoli sztab 17 dywizji nieprzyjacielskiej oraz część sztabu i oddziałów 2 i 27 dywizji. Wszystkie dowództwa z najwyższym uznaniem podkreślają wysoce obywatelskie i patriotyczne zachowanie się ludności cywilnej świeżo wyzwolonych terenów. Poszczególne wsie przyprowadzają całe partie jeńców, walcząc skutecznie w razie napotkanego oporu. Liczba jeńców, wziętych w ciągu dni ostatnich, wzrosła do 18 tysięcy. W rejonie Hrubieszowa oddziały nasze powstrzymują napór występującego aktywnie przeciwnika.

Front południowy: Na odcinku północnym nieprzyjaciel posuwa się ostrożnie naprzód, dążąc do opanowania Bełżca. Pod Lwowem wojska, broniące miasta, ponownie zadały dotkliwą porażkę armii konnej Budionnego.

*Źródło: M.Gałęzowski op. cit s.166-169*

1. Jak przebiegały decydujące walki w bitwie pod Radzyminem oraz Warszawą?
2. Na czym polegał plan Józefa Piłsudskiego?
3. Wymień generałów biorących udział w walkach 1920 r.

## **3. Opinie na temat bitwy warszawskiej**

### **Płk J.F.C. Fuller, brytyjski teoretyk wojskowości**

Osfianając centralną Europę od zarazy marksistowskiej, bitwa warszawska cofnęła wskazówki bolszewickiego zegara (...), zatamowała potencjalny wybuch niezadowolenia społecznego na Zachodzie, niwecząc prawie eksperyment bolszewików.

### **Lord D'Abernon**

Gdyby Karol Młot nie powstrzymał inwazji Saracenów zwyciężając w bitwie pod Tours, w szkołach Oxfordu uczono by dziś interpretacji Koranu, a uczniowie dowodziliby obrzezanemu ludowi świętości i prawdy objawienia Mahometa. Gdyby Piłsudskiemu i Weygandowi nie udało się powstrzymać triumfalnego pochodu Armii Czerwonej w wyniku bitwy pod Warszawą, nastąpiłoby nie tylko niebezpieczny zwrot w dziejach chrześcijaństwa, ale zostałoby zagrożone samo istnienie zachodniej cywilizacji. Bitwa pod Tours uratowała naszych przodków przed jarzmem Koranu; jest rzeczą prawdopodobną, że bitwa pod Warszawą uratowała Europę Środkową, a także część Europy Zachodniej przed o wiele groźniejszym niebezpieczeństwem, fanatyczną tyranią sowiecką”.

### **Papież Jan Paweł II**

Wiecie, że urodziłem się w roku 1920, w maju, w tym czasie, kiedy bolszewicy szli na Warszawę. I dlatego noszę w sobie od urodzenia wielki dług w stosunku do tych, którzy wówczas podjęli walkę z najeźdźcą i zwyciężyli, płacąc za to swoim

życiem. (...) Przed chwilą nawiedziłem Radzymin miejsce szczególnie ważne w naszej historii narodowej. Ciągle żywa jest w naszych sercach pamięć o Bitwie Warszawskiej, jaka miała miejsce w tej okolicy w miesiącu sierpniu 1920 roku. Mogę spotkać jeszcze dzisiaj niektórych bohaterów tej historycznej bitwy o naszą i waszą wolność. Naszą i Europy. Było to wielkie zwycięstwo wojsk polskich, tak wielkie, że nie dało się go wytłumaczyć w sposób czysto naturalny i dlatego zostało nazwane „Cudem nad Wisłą”.

Źródło: [http://www.bitwawarszawska.pl/190-wspomnienia\\_o\\_bitwie](http://www.bitwawarszawska.pl/190-wspomnienia_o_bitwie)

#### **4. Traktat ryski**

Traktat regulował dziesiątki kwestii spornych (...) Ustalono, że linia graniczna pobiegnie między Polską a sowieckimi republikami Rosji, Białorusi i Ukrainy. (...) Granica ryska to kompromis. Nie było zwycięzcy ani zwyciężonego. Kompromis żadnej ze stron nie zadowolił, bo taka jest jego natura. Trudno było w tej sytuacji oczekiwać, że przyszłe relacje między Moskwą a Warszawą będą przyjazne. Między obydwoma państwami nastał czas zimnej wojny, przynajmniej do 1932 r. Niemniej Warszawa i Moskwa znały swoje silne i słabe strony, i wiedziały że mimo wszystko są skazane na pokój, przynajmniej w tym czasie. Traktat wersalski także był kompromisem, nazywanym nieraz zgniłym, nieprawdziwym. Zatem ani traktat na zachodzie z 1919 roku, ani na wschodzie z 1921, określane wschodnim Wersalem, nie mogły w pełni i na dłużej zagwarantować pokoju i bezpieczeństwa w Europie

Źródło: Chwalba A. *op. cit* s. 296

1. W jaki sposób przebiegać miała granica polsko-sowiecka w myśl traktatu ryskiego?
2. W jaki sposób – zdaniem autora – rysowała się przyszłość relacji polsko-sowieckich?